

Przegląd Białostocki

Redakcja: Rynek Kościuszki 1, tel. 63. ♦♦ BIAŁYSTOK ♦♦ Administracja: Legionowa 1, tel. 11. Konta P.K.O. 64 106

Atak powstańców na Kabul odparty

Królewski minister skarbu pojmany i rozstrzelany



Król Amanullah

BERLIN. 22.12. — Tel. wł. — Ministerstwo spraw zagranicznych otrzymało telegraficzną wiadomość z Kabul donoszącą, że przywódca afgańskich powstańców, który wyznaczył nagrodę za ujęcie króla Amanullaha, został w czasie walk z wojskami rządowymi raniony. Atak powstańców na Kabul został odparty. Ogólne położenie należy jeszcze uważać za ciężkie. (UP).

WIEDEŃ. 22.12. Donoszą z Teheranu, że król Amanullah stara się sformować korpus ochotniczy. Walki pomiędzy wojskami rządowymi a powstańcami rozgorzały na nowo. Turcy i sowieccy instruktorzy mają brać udział w walce po stronie wojsk rządowych.

Amanullah dowodził osobiście oddziałami, które pozostały mu wierne i zdołał odepchnąć natarcie powstańców na Kabul. Dwóch wyższych oficerów tureckich, pozostających w służbie afgańskiej, miało poleć.

W chwili obecnej walki toczą się na północ od Kabul. Straty po obu stronach są bardzo ciężkie.

LONDYN. 22.12. Dziennik donosi

ZASTĘPSTWO PREMIERA w czasie świąt

WARSZAWA. 22.12. Zastępstwo premiera Bartla na czas wyjazdu jego na odpoczynek świąteczny sprawować będzie początkowo min. Moraczewski, a następnie min. Składkowski, z chwilą, gdy wróci z Zakopanego.

Brednie kowieńskie o polskich manewrach

Nowe kłamstwo rządu Waldemarsa

KOWNO. 22.12. — Tel. wł. — Ilustracją kłamstw, jakimi rząd kowieński tumani ludność, jest komunikat rządu donoszący, iż na granicy w pobliżu Ołity odbywają się manewry wojsk polskich różnej broni. Na stronę litewską padają rzekomo strzały. Równocześnie pisma litewskie podają, że polska straż graniczna wyrzuca graniczne wiechy litewskie.

Ze strony powołanej Informują nas, że wiadomość o manewrach wojsk polskich w pobliżu granicy litewskiej jest wyssana z palca.

Dotychczas nie wydarzył się też ani jeden wypadek wyrwania wiech granicznych przez straż polską, natomiast stwierdzono, że litewska straż graniczna bardzo często usuwa graniczne słupy polskie.

Afganistan w ogniu rewolucji



Portecia, koło Kabul, w której schronił się król Amanullah przed zrewoltowanymi poddanymi. Na lewo królowa Suria, na prawo: król Amanullah. W dniu na lewo żołnierzy afgańskich, na prawo: typ Shinari, którego bierze wzięciu pierwszą potęgę rewolucji.

Jednomiesięczny urlop p. Deweya na ojczystej ziemi

WARSZAWA. 22.12. Agencja Wschodnia donosi: Doradca finansowy rządu polskiego p. Dewey wraca dziś do Warszawy z Paryża, gdzie bawił od poniedziałku w sprawach prywatnych.

Nagły zgon na progu sali obrad w Radzie miejskiej Bydgoszczy

BYDGOSZCZ. 22.12. Na posiedzeniu Rady miejskiej zdarzył się tragiczny wypadek. Podczas obrad zmarł nagle radny

Dnia 12 stycznia p. Dewey wyjeżdża wraz z rodziną do Ameryki na jednomiesięczny urlop. Sprawozdanie za bieżący kwartał ukaże się 20 stycznia 1929 r.

Loerke, który wchodząc na posiedzenie, padł u drzwi sali, rażony apopleksją

Zgon naczelnego wodza armii włoskiej z czasów wojny światowej

RZYM. 22.12. Wczoraj zmarł w miejscowości nadmorskiej Bordighera na Riwierze włoskiej marszałek polny armii włoskiej hr. Luigi Cadorna, b. naczelną wodzą tej armii podczas wojny światowej, przeżywszy lat 78.

Zmarły marszałek pracował dłuższy czas w włoskim sztabie generalnym i brał czynny udział w rozbudowie armii włoskiej. Jego liczne prace naukowe z dzie-



Marszałek Cadorna

dziny wojskowości przyczyniły się wielce do wykształcenia korpusu oficerskiego.

Gdy Włochy przystąpiły do wojny światowej po stronie koalicji Cadorna był wtedy na stanowisku szefa sztabu generalnego. Od maja 1915 do listopada 1917 r. kierował on krokami wojennymi Włoch na froncie Isonzo. W 11 krwawych bitwach udało mu się zdobyć tylko niewielkie skrawki ziemi na nieprzyjaciela. Gdy przygotowywał się do 12-ej bitwy, runęła na gwałtowną ofensywę państw centralnych, która odrzuciła cały front włoski aż poza Biawę.

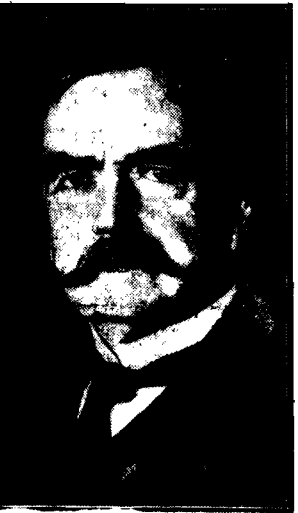
Po tej klęsce Cadorna został odwołany ze stanowiska naczelnego wodza, które objął marszałek Diaz. Cadornie odebrano nie tylko rangę, ale i emeryturę.

Dopiero w 7 lat później został on zrehabilitowany i zamianowany marszałkiem polnym.

Dymisja ministra Meysztowicza

Tekę sprawiedliwości objął dotychczasowy wiceminister Stanisław Car

WARSZAWA. 22.12. Obiegające od kilku dni w sferach kierowniczych wieści o przesileniu na stanowisku ministra sprawiedliwości, znalazły dzisiaj potwierdzenie.



P. Aleksander Meysztowicz złożył na ręce pana Prezesa Rady Ministrów prof. dr. K. Bartla prośbę o dymisję, którą przyjęto. Opróżnioną tekę sprawiedliwości na wniosek pana Premiera obejmuje p. Stanisław Car, dotychczasowy wiceminister.

Nominacja nowego ministra jest już podpisana przez pana Prezydenta Rzeczypospolitej. Dziś o godzinie 11-ej przed południem pan Stanisław Car złożył na Zamku przysięgę.

Nominacja p. St. Cara na stanowisko ministra sprawiedliwości przyjęta będzie, niezawodnie, przez całe społeczeństwo z najwyższym uznaniem.

Urodzony w Warszawie w r. 1882, wychowany w mieście rodzinnym, kształcił się w II gimnazjum w Warszawie na Nowolipkach, po którego ukończeniu wstąpił na wydział prawny w Warszawie, gdzie odbywał studia aż do chwili zamknięcia tegoż Uniwersytetu wskutek strajku szkolnego w r. 1905.

Wydział prawny ukończył ostatecznie w Uniwersytecie w Odesie w r. 1908.

Następnie zajmował się praktyką adwokacką w Warszawie, redagował pismo zawodowo-prawnicze „Palestra” i wydał cały szereg dzieł z zakresu prawa i administracji.

W okresie okupacyjnym brał czynny udział w organizacji sądownictwa polskiego, równocześnie pełniąc urząd sędziego i podprokuratora.

W niepodległej Polsce w r. 1918 mianowany był szefem kancelarii Naczelnika Państwa, Marszałka Piłsudskiego, a następnie prez. Narutowicza.

Z chwilą wyboru Prezydenta Mościckiego powołany był ponownie na stanowisko szefa kancelarii cywilnej, skąd przeszedł na urząd wiceministra sprawiedliwości, który to urząd sprawował w ciągu półtora roku.

Pan Stanisław Car łączy w sobie fachową wytrawność prawnika z doświadczeniem i kompetencją polityka. Lata służby na stanowisku szefa Kancelarii Cywilnej Naczelnika Państwa pozwoliły mu osobiście i bezpośrednio wniknąć w zadania, połączone z wysoką odpowiedzialnością wobec Państwa i Narodu.

Witając nowego Ministra ogół społeczeństwa niewątpliwie z radością powita również szybkość i energię, z jaką dokonano zmiany na jednym z najważniejszych posterunków państwowych.

Chwila, w której dowiedzieliśmy się o przesileniu w zarządzie wymiaru sprawiedliwości, jest zarazem chwilą, w której przesilenie to zażegnano.

Nowy minister objemuje w swym resorcie ster rządów w tym samym dniu, w którym ustąpił jego poprzednik.

Jakiż olbrzymi postęp w organizowaniu i działaniu mechanizmu rządowego dokonał się od owej chwili, gdy losy tego mechanizmu przestały być przedmiotem targów i spekulacji partyjnych!

Urzędowy komunikat przesłany do prasy brzmi:

Do Pana Aleksandra Meysztowicza Ministra Sprawiedliwości w Warszawie. Przychylnie się do przedstawionej mi próby zwolnienia Pana z urzędu Ministra Sprawiedliwości

Prezydent Rzeczypospolitej (—) J. Mościcki, Prezes Rady Ministrów (—) K. Bartel.

Równocześnie p. Prezydent Rzeczypospolitej mianował ministrem sprawiedliwości p. Stanisława Car, dotychczasowego

podsekretarza stanu w ministerstwie sprawiedliwości.

Dziś o godz. 11-ej na Zamku nowomianowany minister sprawiedliwości złożył przysięgę służbową na ręce p. Prezydenta.



P. Stanisław Car
nowy minister sprawiedliwości

Nowy rząd Finlandji

B. poseł w Warszawie ministrem spraw zagranicznych

HELSINGFORS. 22.12. Skład utworzonego nowego gabinetu koalicyjnego jest następujący: premier Mantere, sprawy zagraniczne Procope (b. poseł w Warszawie), sprawy wewnętrzne Kivimäki, finansy Relander, sprawiedliwość

Kotonen, obrona krajowa Cajander, oświata Jirgman, zastępca ministra rolnictwa Brander, rolnictwo Linna, komunikacja Castrén, handel i przemysł Jarvinen, sprawy społeczne Mannio

Berlin zażęknął za polskiem drzewem

Poseł Rauscher u min. Twardowskiego

WARSZAWA. 22.12. A. W. donosi: Poseł niemiecki w Warszawie Rauscher zawiadomił min. Twardowskiego, iż w najbliższym czasie wznowi w drodze dyplomatycznej rokowania o podpisaniu umowy drzewnej, której tekst jest już opracowany.

W pierwszych dniach stycznia przybędzie do Warszawy p. Stroh-meyer, specjalista od spraw drzewnych.

Jak wiadomo, transporty drzewa polskiego do Niemiec zostały ostatecznie wstrzymane.

Demonstracje bezrobotnych w Niemczech

Starcie z policją w Kassel

BERLIN. 22.12. Tłum bezrobotnych, liczący z górą 1.000 ludzi, przełamali dziś kordon policji w Kassel i demonstrowali przed ratuszem, wznosząc prowokacyjne okrzyki.

Policja konna rozpedziła demonstrantów pałkami gumowymi. Dokonano licznych aresztowań.

Mussolini w otoczeniu rodziny



Pierwsze zdjęcie dyktatora Włoch w ognisku rodzinnym. Zona Mussoliniego, pani Rachele, trzyma najmłodszego syna — Romano. „Il duce” stoi w otoczeniu córki Eddy i synów — Bruno i Vittorio.

Po 30 godzinach ognia pod ziemią ugaszono pożar gazu świetlnego w Londynie

LONDYN. 22.12. Na terenie wczorajszej eksplozji gazu świetlnego dopiero onegdaj po południu robotnikom gazowni, zaopatrzoną w maski, udało się zamknąć przewody, biegnące pod jezdnią ulicy i wstrzymać dopływ gazu oraz slumić ogień, płonący od 30 godzin. Niebezpieczeństwo uchroniło zażegnane.

W dzielnicy Holborn i na kilku przylegających do niej uli-

Zamach na życie prokuratora

Krwawa zemsta autonomistów alzackich

PARYŻ. 22.12. — Tel. wł. — Radca sądowy Fachot padł w Paryżu ofiarą zamachu rewolwerowego.

Jakiś nieznany człowiek zjawiał się w jego mieszkaniu i dwoma wystrzałami w brzuch powalił go na ziemię, poczem zbiegł.

W stanie bardzo ciężkim przewieziono Fachota do szpitala, gdzie niezwłocznie dokonano operacji.

Fachot, który jest tylko chwilami przytomny, zeznał, że otrzymał w ostatnich czasach listy z pogrozkami śmierci. Jak sądzi, groźby te pozostają w związku z procesem autonomistów alzackich w Kolmarze, pod

czas którego pełnił funkcję prokuratora.

Zamach rewolwerowy byłby więc zemstą polityczną.

Sprawca zamachu, uciekając z miejsca zbrodni, pozostawił parasol, oraz list, wyznaczający Fachotowi spotkanie.

PARYŻ. 22.12. Sprawca zamachu na Fachota nazywa się Benoit. Liczy 28 lat, jest z zawodu rzeźnikiem, pochodzi z Walburga (depart. Dolnego Renu). Jest żonaty, bezdzietny, w Paryżu przebywa od miesiąca.

Wedle złożonych przez niego zeznań, jest z przekonania autonomistą. Czynu swego dokonał „w dążeniu do uratowania Alzacji i Lotaryngji”

Egzotyczna tancerka

Betty Compton w tańcu „hula - hula”
największym przeboju Australazji.

Telefon z Wiednia: „Nasyp mi soli na ogon!”

Ucieczka dyrektora operetki z gaźnami śpiewaków, baletu i orkiestry

WARSZAWA, 22.12. Po dwuletnim pobycie w Stanach Zjednoczonych, powrócił do Warszawy ceniony artysta dramatyczny, p. Jakób Zylbert. Rozkwaterowawszy się w hotelu Europejskim, nadał do Związku artystów sceny żydowskiej (Leszno 2) i uprzedznie powitał kolegów.

Odwiezłszy zrobił furorę, bo wtem Zylbert opowiadał cuda o swej karierze, stał się nosił dwa złote zegarki i demonstracyjnie wachlował się książeczką czekową z napisem „City Bank of New-York”.

— Co ty teraz robisz? — pytali znajomi.

— Ja robię kokosy — odpowiadał Zylbert — przywiozłem z Ameryki wagon kawioru.

— A gdzie jest ten kawior?

— W chłodni na składzie. Niech sobie poczekają do świąt. Mnie nie śpieszno.

Oszolomieni artyści wybrali delegatów, którzy przysłali do hotelu Europejskiego

przestępując z nogi na nogę. oświadczyli:

— Słuchaj, Zylbert, ty jesteś teraz taki bogaty, że mógłbyś założyć własny teatr. My tobie pomożemy.

Amerykanin zgodził się chętnie zaczął pertraktować w sprawie kupna gmachu, a w międzyczasie zorganizował

trupe operetkową i wyjechał na wschód. Związek Równie, Kowel, Bałanowicz, Pińsk i Brześć. Powodzenie mieli mierne. Zylbert oskubał kompanów z gotówki i parobit długów. Po powrocie do Warszawy, wynajął

podziemia „Panoramy” przy ulicy Karowej i zapowiedział powstanie nowej placówki artystycznej pod nazwą „Elizeum”.

Odbyły się trzy przedstawienia z orkiestrą, baletem i chórami. Grano operetki: melodijna „Hinke und Pinke”, dowcipna „A pintelet Jid” oraz popularną „Waj wele-kompot”.

Zainkasowawszy gotówkę, dyrektor czmychnął. Szukano go w „Metropoli”, w „Cafe-Mignon”, u Semadeniego — wszędzie go napróżno.

Po upływie paru dni w lokalu żydowskiego

Związku artystów zadzwonił telefon międzymiastowy.

— Halo! Będzie Wiedeń — odezwała się telefonistka — proszę poprosić prezesa.

A gdy prezes podszedł do aparatu w słuchawce dał się słyszeć znajomy głos Zylberta:

— Sypt mir a zalc oif dem ogon!

Gwiazda europejska



Maria Corda, znana artystka kinematograficzna Europy, ściga obecnie wielkie triumfy za oceanem. Oto zdjęcie z jej ostatniego filmu „Komedja życia”.

Łyżwiarz na szczudłach



Słynny mistrz tyzów, Phil Taylor, porusza się na szczudłach równie swobodnie jak tego córka na zwykłych łyżwach.

Za twoje myto -- jeszcze cię obito...

Tragikomiczna historia

o dwu urwisach, niewidomym żebraku i m losiernym cudzoziemcu

Amerykanin Alward Westwood z Denver w stanie Colorado, agent handlowy miał tragiczną historię przygodę w Szanghaju.

Słaby chiński żebrak stał na głównej ulicy dzielnicy cudzoziemskiej. W ręku trzymał miseczkę cynową z napisem: „Jestem ślepy”.

Dwu młodych urwisów Chińczyków szło ulicą. Niewidomy żebrak

z cynową miseczką i wzywałacym miłosierdzia ludzkiego plakatem nasunął im pomysł złośliwego figla.

Chłopcy na chwilę zniknęli, aby potem powrócić z miedzianą monetą, w której wywierconą była dziurka. Przez dziurkę przeciągnęli nitkę.

Zbliżyli się do żebraka i rzucili miedziany pieniądz do miseczki. Moneta z brzękiem uderzyła o cynową ściankę.

— Dziękuję panu — rzekł po chińsku żebrak, poczem wyciągnął rękę po datkę, ale pieniądz zniknął pociągnięty za nitkę, do której go przywiązano.

Trzy razy kolejno w krótkich odstępach czasu powtarzała się ta bawa łobuziaków. Niewidomy trząsał się z gniewu.

I właśnie wtedy pojawił się amerykański agent handlowy A. Westwood. Widząc ślepego żebraka rzucił srebrną monetę do jego miseczki. W tej chwili nad głową, jako świsnął gruby, sekąty kij i spadł, dając bolesne rany niewinnemu Amerykaninowi.

Biedaka za dobre serce pobito tak dotkliwie, że prawie do utraty przytomności.

Tłum na ulicy ze zdumieniem przypatrywał się tej scenie, a dwaj młodzi sprawcy złośliwego figla stali na uboczu i śmiali się, patrząc, jak przeznaczone dla nich uderzenia kija spadają na głowę i ramiona miłosierdnego cudzoziemca.

Kłamra, diament, satyna



Kapelusz z czarną satyną ozdobiony kłamrą z diamentem, będzie ostatnim krzykiem mody w sezonie zimowym.

Wiedeń zbliża się

do Warszawy

Będziemy teraz latać tam przez Katowice

W województwie śląskim od dwu dni odbywają się konferencje z udziałem naczelnika wydziału lotniczego z ministerstwa komunikacji publick. Filipowicza w sprawie linii lotniczej „Lot”.

Udział samorządu śląskiego wyniesie 800 tys. zł, stanowiąc 10 proc. ogólnego kapitału zakładowego wymienionej linii.

Narazie Śląsk jest jedynym województwem, biorącym udział w spółce, rozciąga się na 1.900 proc. pokrywając ministerstwo komunikacji publick. Filipowicza w sprawie linii lotniczej „Lot”.

Od 1 stycznia komunikacja lotnicza Warszawa — Wiedeń odbywać się będzie przez Katowice. Kraków zaś i Łódź otrzymają połączenie lotnicze do Katowic.

Od 1 kwietnia nastąpi uruchomienie linii Katowice — Poznań — Bydgoszcz — Gdańsk oraz drugiej linii Katowice — Łódź — Warszawa.

W ujęciu będą aparaty Junkersa, które następnie zastąpią będą Fokkerami. Ostateczne podpisanie umowy z samorządem.

Brazylja chce konkurować

z europejskimi miejscowościami kuracyjnymi

Rząd brazylijski udzielił znacznej pożyczki na koszty rozbudowy miejscowości Caxambu w stanie Minas Geras.

W Caxambu, posiadającym obfite źródła o wybitnych własnościach leczniczych mają powstać wspaniałe hotele, zakłady kąpielowe, kasy.

Władze brazylijskie sadzą, że Caxambu ścigać będzie kuracjuszów nie tylko z Ameryki, ale i z Europy.

Harakiri króla praskich nożowców

Fińskim nożem poranił narzeczoną i rozplątał sobie brzuch

WARSZAWA, 22.12. Szeroko cieszył się awanturzysta sława najgłośniejszego nożowca Pragi 21-letni Tomasz Karaśkiewicz. Spisano już przeciw niemu wiele protokołów, w niejednym krwawym zajści figurowało jego nazwisko.

Groźny był z powodu swej bezczelności i z powodu swego ostrego fińskiego noża, z którym nie rozstawał się nigdy.

Przed kilkoma miesiącami Karaśkiewicz zaczął zalecać się do młodej robotnicy jednej z fabryk na Pradze, 20-letniej Kazimierze Szczepańskiej, zamieszkałej wraz z matką i młodszą siostrą przy ulicy Bródzkiej 43 na Szmulowinie.

W małej izdebce wrosłego w ziemię domku bywał niemal codziennie. Wobec narzeczonej i jej rodziny maskował się.

CHOROBA MIKŁAJA MIKOŁAJEWICZA

A'armu'ące wieści z N'icel

WIEDEN, 22.12. Prasa tutejsza donosi z N'icel: Stan zdrowia wielkiego księcia Mikołaja Mikołajewicza, który od dwóch tygodni choruje na zapalenie płuc, pogorszył się w znacznym stopniu.

Czytanie

„Przegląd Sportowy”

Tragiczna śmierć właściciela sklepu

Wystrzałem z dubeltówki pozbawił się życia

Niesamowity spłot miłości i niesnasek...

WARSZAWA, 22.12. Właścicielem sklepu spożywczego przy ul. Nowowiejskiej 16 był Jan Leoniak.

Interes szedł nieźle. Jednak Leoniak nie był szczęśliwy.

Pił namiętnie. Z tego powodu między Leonikiem a jego żoną Janiną dochodziło do częstych kłótni i awantur.

Leonik bardzo kochał żonę. Po każdej awanturze przeproszał małżonkę i solennie przyrzekał, że więcej pić już nie będzie.

Ale niejednokrotnie w godzinę później był już pijany.

Żona, nie chcąc dopuścić, by mąż wszystko przepijał, zabierała pieniądze i odwoziła je do rodziny do Pyr.

To było drugim powodem awantur.

Sytuacja była wprost paradoksalna: miłość i przywiązanie do żony, połączone z ciągłymi awanturami...

Leonikowa miała już tego wszystkiego zupełnie dosyć. Ubiegłej soboty zabrała pieniądze, kosztowności i garderobę i wyniosła się do rodziny.

Leonik wpadł w rozpacz. Nie jednokrotnie żalił się przed sklepem, Zofia Szymańczakówna: — idą święta. Ja będę zupełnie sam...

Po nocach Leonik krzyczał przez sen. Zrywał się z łóżka, wołając:

— Bandyt żonę mi porwał...

— Trzymać, łapać...

Budził się i z iękiem rozpaczliwie kładł się, by za chwilę zerwać się znowu...

Wreszcie wczoraj Leonik pojechał do Piaseczna. Wrócił stamtąd ze swoim kolegą, którego Szymańczakówna znała tylko pod imieniem Efraima.

Wczorajem udali się na spacer. Spali w jednym pokoju. Dziś rano owego kolegę obudził głośny huk wystrzału. Efraim zerwał się z kanapy.

na której spał i ujrzał straszny widok.

Na łóżku leżał Leonik. Ubrany był częściowo. Miał but tylko na jednej nodze. Z drugiej widocznie przed chwilą zdjął trzewik, by palcem pociągnąć za cyngiel dubeltówki.

Strzelił sobie w szyję. Nabój struty rozerwał całą szyję z prawej strony.

Wezwany lekarz Pogotowia stwierdził śmierć Leonika.

Wczoraj w nocy Leonik krzyczał przez sen. Zrywał się z łóżka, wołając:

— Bandyt żonę mi porwał...

— Trzymać, łapać...

Budził się i z iękiem rozpaczliwie kładł się, by za chwilę zerwać się znowu...

Wreszcie wczoraj Leonik pojechał do Piaseczna. Wrócił stamtąd ze swoim kolegą, którego Szymańczakówna znała tylko pod imieniem Efraima.

Wczorajem udali się na spacer. Spali w jednym pokoju. Dziś rano owego kolegę obudził głośny huk wystrzału. Efraim zerwał się z kanapy.

na której spał i ujrzał straszny widok.

Na łóżku leżał Leonik. Ubrany był częściowo. Miał but tylko na jednej nodze. Z drugiej widocznie przed chwilą zdjął trzewik, by palcem pociągnąć za cyngiel dubeltówki.

Strzelił sobie w szyję. Nabój struty rozerwał całą szyję z prawej strony.

Wezwany lekarz Pogotowia stwierdził śmierć Leonika.

Wczoraj w nocy Leonik krzyczał przez sen. Zrywał się z łóżka, wołając:

— Bandyt żonę mi porwał...

— Trzymać, łapać...

Budził się i z iękiem rozpaczliwie kładł się, by za chwilę zerwać się znowu...

Wreszcie wczoraj Leonik pojechał do Piaseczna. Wrócił stamtąd ze swoim kolegą, którego Szymańczakówna znała tylko pod imieniem Efraima.

Wczorajem udali się na spacer. Spali w jednym pokoju. Dziś rano owego kolegę obudził głośny huk wystrzału. Efraim zerwał się z kanapy.

na której spał i ujrzał straszny widok.

Na łóżku leżał Leonik. Ubrany był częściowo. Miał but tylko na jednej nodze. Z drugiej widocznie przed chwilą zdjął trzewik, by palcem pociągnąć za cyngiel dubeltówki.

Strzelił sobie w szyję. Nabój struty rozerwał całą szyję z prawej strony.

Wezwany lekarz Pogotowia stwierdził śmierć Leonika.

Wczoraj w nocy Leonik krzyczał przez sen. Zrywał się z łóżka, wołając:

— Bandyt żonę mi porwał...

— Trzymać, łapać...

Budził się i z iękiem rozpaczliwie kładł się, by za chwilę zerwać się znowu...

Wreszcie wczoraj Leonik pojechał do Piaseczna. Wrócił stamtąd ze swoim kolegą, którego Szymańczakówna znała tylko pod imieniem Efraima.

Wczorajem udali się na spacer. Spali w jednym pokoju. Dziś rano owego kolegę obudził głośny huk wystrzału. Efraim zerwał się z kanapy.

na której spał i ujrzał straszny widok.

Na łóżku leżał Leonik. Ubrany był częściowo. Miał but tylko na jednej nodze. Z drugiej widocznie przed chwilą zdjął trzewik, by palcem pociągnąć za cyngiel dubeltówki.

Strzelił sobie w szyję. Nabój struty rozerwał całą szyję z prawej strony.

Wezwany lekarz Pogotowia stwierdził śmierć Leonika.

Wczoraj w nocy Leonik krzyczał przez sen. Zrywał się z łóżka, wołając:

— Bandyt żonę mi porwał...

— Trzymać, łapać...

Budził się i z iękiem rozpaczliwie kładł się, by za chwilę zerwać się znowu...

Wreszcie wczoraj Leonik pojechał do Piaseczna. Wrócił stamtąd ze swoim kolegą, którego Szymańczakówna znała tylko pod imieniem Efraima.

Wczorajem udali się na spacer. Spali w jednym pokoju. Dziś rano owego kolegę obudził głośny huk wystrzału. Efraim zerwał się z kanapy.

na której spał i ujrzał straszny widok.

Na łóżku leżał Leonik. Ubrany był częściowo. Miał but tylko na jednej nodze. Z drugiej widocznie przed chwilą zdjął trzewik, by palcem pociągnąć za cyngiel dubeltówki.

Strzelił sobie w szyję. Nabój struty rozerwał całą szyję z prawej strony.

Wezwany lekarz Pogotowia stwierdził śmierć Leonika.

Wczoraj w nocy Leonik krzyczał przez sen. Zrywał się z łóżka, wołając:

— Bandyt żonę mi porwał...

— Trzymać, łapać...

Budził się i z iękiem rozpaczliwie kładł się, by za chwilę zerwać się znowu...

Wreszcie wczoraj Leonik pojechał do Piaseczna. Wrócił stamtąd ze swoim kolegą, którego Szymańczakówna znała tylko pod imieniem Efraima.

Wczorajem udali się na spacer. Spali w jednym pokoju. Dziś rano owego kolegę obudził głośny huk wystrzału. Efraim zerwał się z kanapy.

na której spał i ujrzał straszny widok.

Na łóżku leżał Leonik. Ubrany był częściowo. Miał but tylko na jednej nodze. Z drugiej widocznie przed chwilą zdjął trzewik, by palcem pociągnąć za cyngiel dubeltówki.

Strzelił sobie w szyję. Nabój struty rozerwał całą szyję z prawej strony.

Wezwany lekarz Pogotowia stwierdził śmierć Leonika.

Wczoraj w nocy Leonik krzyczał przez sen. Zrywał się z łóżka, wołając:

— Bandyt żonę mi porwał...

— Trzymać, łapać...

Budził się i z iękiem rozpaczliwie kładł się, by za chwilę zerwać się znowu...

Wreszcie wczoraj Leonik pojechał do Piaseczna. Wrócił stamtąd ze swoim kolegą, którego Szymańczakówna znała tylko pod imieniem Efraima.

Wczorajem udali się na spacer. Spali w jednym pokoju. Dziś rano owego kolegę obudził głośny huk wystrzału. Efraim zerwał się z kanapy.

na której spał i ujrzał straszny widok.

Na łóżku leżał Leonik. Ubrany był częściowo. Miał but tylko na jednej nodze. Z drugiej widocznie przed chwilą zdjął trzewik, by palcem pociągnąć za cyngiel dubeltówki.

Strzelił sobie w szyję. Nabój struty rozerwał całą szyję z prawej strony.

Wezwany lekarz Pogotowia stwierdził śmierć Leonika.

Wczoraj w nocy Leonik krzyczał przez sen. Zrywał się z łóżka, wołając:

— Bandyt żonę mi porwał...

— Trzymać, łapać...

Budził się i z iękiem rozpaczliwie kładł się, by za chwilę zerwać się znowu...

Wreszcie wczoraj Leonik pojechał do Piaseczna. Wrócił stamtąd ze swoim kolegą, którego Szymańczakówna znała tylko pod imieniem Efraima.

Wczorajem udali się na spacer. Spali w jednym pokoju. Dziś rano owego kolegę obudził głośny huk wystrzału. Efraim zerwał się z kanapy.

na której spał i ujrzał straszny widok.

Na łóżku leżał Leonik. Ubrany był częściowo. Miał but tylko na jednej nodze. Z drugiej widocznie przed chwilą zdjął trzewik, by palcem pociągnąć za cyngiel dubeltówki.

Strzelił sobie w szyję. Nabój struty rozerwał całą szyję z prawej strony.

Wezwany lekarz Pogotowia stwierdził śmierć Leonika.

Wczoraj w nocy Leonik krzyczał przez sen. Zrywał się z łóżka, wołając:

— Bandyt żonę mi porwał...

— Trzymać, łapać...

Budził się i z iękiem rozpaczliwie kładł się, by za chwilę zerwać się znowu...

Wreszcie wczoraj Leonik pojechał do Piaseczna. Wrócił stamtąd ze swoim kolegą, którego Szymańczakówna znała tylko pod imieniem Efraima.

Wczorajem udali się na spacer. Spali w jednym pokoju. Dziś rano owego kolegę obudził głośny huk wystrzału. Efraim zerwał się z kanapy.

na której spał i ujrzał straszny widok.

Na łóżku leżał Leonik. Ubrany był częściowo. Miał but tylko na jednej nodze. Z drugiej widocznie przed chwilą zdjął trzewik, by palcem pociągnąć za cyngiel dubeltówki.

Strzelił sobie w szyję. Nabój struty rozerwał całą szyję z prawej strony.

Wezwany lekarz Pogotowia stwierdził śmierć Leonika.

Wczoraj w nocy Leonik krzyczał przez sen. Zrywał się z łóżka, wołając:

— Bandyt żonę mi porwał...

— Trzymać, łapać...

Budził się i z iękiem rozpaczliwie kładł się, by za chwilę zerwać się znowu...

Wreszcie wczoraj Leonik pojechał do Piaseczna. Wrócił stamtąd ze swoim kolegą, którego Szymańczakówna znała tylko pod imieniem Efraima.

Wczorajem udali się na spacer. Spali w jednym pokoju. Dziś rano owego kolegę obudził głośny huk wystrzału. Efraim zerwał się z kanapy.

na której spał i ujrzał straszny widok.

Na łóżku leżał Leonik. Ubrany był częściowo. Miał but tylko na jednej nodze. Z drugiej widocznie przed chwilą zdjął trzewik, by palcem pociągnąć za cyngiel dubeltówki.

Strzelił sobie w szyję. Nabój struty rozerwał całą szyję z prawej strony.

Wezwany lekarz Pogotowia stwierdził śmierć Leonika.

Wczoraj w nocy Leonik krzyczał przez sen. Zrywał się z łóżka, wołając:

— Bandyt żonę mi porwał...

— Trzymać, łapać...

Budził się i z iękiem rozpaczliwie kładł się, by za chwilę zerwać się znowu...

Wreszcie wczoraj Leonik pojechał do Piaseczna. Wrócił stamtąd ze swoim kolegą, którego Szymańczakówna znała tylko pod imieniem Efraima.

Wczorajem udali się na spacer. Spali w jednym pokoju. Dziś rano owego kolegę obudził głośny huk wystrzału. Efraim zerwał się z kanapy.

na której spał i ujrzał straszny widok.

Na łóżku leżał Leonik. Ubrany był częściowo. Miał but tylko na jednej nodze. Z drugiej widocznie przed chwilą zdjął trzewik, by palcem pociągnąć za cyngiel dubeltówki.

Strzelił sobie w szyję. Nabój struty rozerwał całą szyję z prawej strony.

Wezwany lekarz Pogotowia stwierdził śmierć Leonika.

Choinka w „Domu Dziecka” W interesie rzemieślników leży

W dniu wczorajszym w obszernym lokalu przy ul. Artyleryjskiej w „Domu Dziecka” grono pań pod protektorem p. Wojewodziny Marii Kirstowej urządziło choinkę dla dziewcząt uczęszczających do dziecinca.

Dom Dziecka w Białymstoku powstał niedawno — zaledwie miesiąc temu, a celem jego jest opieka nad dziećmi ze sfer robotniczych, szczególnie robotnic fabrycznych zmuszonych do pracy poza domem i zostawiających swą działalność przez dzień cały bez opieki. 50-ciu dzieci znalazło troskliwą opiekę w dziecinie. Dzieci przychodzą o godz. 7 rano i pozostają do 5-ej p.p. pod okiem trzech wychowawczyń, spędzając czas na pogadankach i zabawach. — Lokal dziecinca składający się z trzech dużych sal — łazienki i kuchni utrzymany jest wzorowo.

Dzieci dostają jeść trzy razy dziennie smacznie i obficie, o czym najlepiej świadczą różowe zdrowe buziaki.

„Choinka” rozpoczęła się przedstawieniem, na które złożyło się szereg numerów b. udatnie przez działalność wykonanych, poczem dzieci przeszły do sali w której stała choinka, rzęsiście oświetlona i nastąpiła dla dziewcząt najmielsza część programu... podarki świąteczne. Każde dziecko otrzymało, prócz słodczy, coś z ubrania, czego mu najbardziej było brak. Podarki rozdawała małeńka wojewodzianka.

Na „choince” obecni byli: p. Wojewodzina Maria Kirstowa, dr. owa Witkowska, plk. owa Ostrowska, p. Zubelewiczówna Ks. Dziekan Chodyko, prezydent miasta p. Hermanowski, nac. wydz. samorządowego p. Galasiewicz, p. starosta Sobosto ref. opieki społecznej p. Kamiński Kom. pow. p.p. Skalski z żoną i inni.

Należy z wielkim uznaniem podkreślić pracę pań organizatorek z protektorką p. Wojewodzina Marią, Kirstową na czele,

że w tak krótkim czasie zdołały naprawdę zrobić bardzo wiele. Za poniesione trudy i pracę nie buziaki działwy.

Monografia m. Białegostoku.

Magistrat przystępuje do monografii miasta Białegostoku. Wszystkie osoby, posiadające jakiegokolwiek dokumenty historyczne o naszym mieście proszone są przynieść dokumenty do sekcji kulturalno-oświatowej Magistratu, gdzie po sporządzeniu odpisów dokumenty zostaną zwrócone.

O krok od pożaru.

W dniu 20 b. m. w Szpitalu Żydowskim od silnie rozgrzanego pieca zatliła się przylegająca ściana. Wypadek miał miejsce na sali dla umysłowo chorych. Dwóch strażaków z Miejskiej Straży Ogniowej, tłącąc się ścianę ugasili.

Komunikat

Choinkę dla dzieci członków i wprowadzonych gości urzędu w dniu 29 grudnia r. b. Resursa Obywatelska.

Wejście dla dzieci — 50 gr. dla dorosłych 1 zł.

Przysięgam

na honor mundurki oficerskiej, że nikt nie dowie się o tem, że mój ordynans spędził noc w sypialni mej narzeczonej...

Scena z filmu

Serce nie służy

Dziś w kinie „Modern”.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Białymstoku, II rew. miasta Białegostoku Jan Podbielski, kancelarję mający przy ul. Sobieskiego w domu Nr. 7, ogłasza, że w dniu 31 grudnia 1928 r. od godziny 10 rano, w Białymstoku przy ul. Sosnowej pod Nr. 21 w młynie Gersza Ostrowskiego i Rywki Paktor odbędzie się sprzedaż przez licytację, a mianowicie praw Gersza Ostrowskiego do połowy urzędowania młyna stanowiącego wspólną własność G. Ostrowskiego i Rywki Paktor ocenionych na 2320 złotych.

Spis rzeczy i ich szacunek można obejrzeć w dzień licytacji. Białystok, dn. 21.XII 1928 r.

„Apollo”
Początek 6, 8¹⁰, 10²⁰ w.

Najdoskonalszy film obecnego sezonu!

SZCZERZE LUDZKA, GŁĘBOKO WZRUSZAJĄCA OPowieść FILMOWA, O GROZIE WOJNY I JEJ NIESZCZESN. SKUTKACH. AKTÓW 12.

Z DYMEM POŻARÓW

(Matka Nieznanego Żołnierza)

Arcydzieło przewyższające wszelkie pochwały.

Zakwalifikowany przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych jako wybitnie artystyczny

Jean Murat i Michéle Verly

w rolach głównych.

Specjalna ilustracja MUZYCZNA SYMFONICZNEJ ORKIESTRY pod batutą K. JADŁOWKIERA.

„Apollo” 0 godzinia 11, 1 i 3¹⁵ ppoł.

Po cenach od 75-ciu groszy.

Jadwiga Smosarska

JUNOSZA STĘPOWSKI, JÓZEF WĘGRZYN

w 12 aktowym dramacie serc pt.

UŚMIECH LOSU

Zupełnie nowa kopia rekordowego obrazu złotej serii polskich filmów wytwórni „SFINKS”

W interesie rzemieślników leży

uzyskanie jaknajszysze kart rzemieślniczych.

W związku z majacymi się odbyć w I-ym kwartale 1929 r. wyborami do Izby Rzemieślniczej w Białymstoku dowiadujemy się, że na ogólną ilość około 20.000 rzemieślników uprawnionych do głosowania dotychczas jest 10.000 (ilość posiadaczy kart rzemieślniczych). W interesie rzemieślników leży jaknajszysze uzyskanie kart rzemieślniczych.

Zasiłki dla straży pożarnych.

Jak się dowiadujemy, Powozach Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych udzielił do końca listopada r. b. zasiłków Związkowi Wojewódzkiemu Straży Pożarnych 15.000 zł., zaś poszczególnym strażom zapomóg w gotówce wzgl. w postaci narzędzi na ogólną sumę 84.000 zł.

Gotówka była przeznaczona głównie na sikawki motorowe. Na ten cel m. in. otrzymała Białostocka Ochotnicza Straż Ogniowa 3000.

Popierajcie L.O.P.P.

OGŁOSZENIE.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Białymstoku I rew. m. Białegostoku Franciszek Dziarski zam. przy ul. Artyleryjskiej Nr. 4, ogłasza, że w dniu 31 stycznia 1929 roku o godz. 10 rano, w Białymstoku przy ulicy Mickiewicza pod Nr. 35 w lokalu fabrycznym firmy „C. Nowik S-wie” odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, a mianowicie:

- 1) 25 tuzinów kapeluszy męskich filcowych różnych kolorach (akta Nr. E1 241.28), oszacowanych na 2300 złotych.
- 2) 2500 mtr. wstążki półjedwabnej do kapeluszy w różnych kolorach (akta Nr. E1 245.28) oszacowanej na 2000 zł.
- 3) 1200 mtr. wstążki półjedwabnej do kapeluszy w różnych kolorach (akta Nr. E1 237.28) oszacowanej na 1000 zł.
- 4) maszyny do pisania, blurek, szaf, stołów, pasów skórzanych, materiałów i t. p. (akta Nr. E1 239.28) oszacowanych na 1920 zł.
- 5) 1100 mtr. wstążki półjedwabnej do kapeluszy (akta Nr. E1 238.28) oszacowanej na 900 zł.
- 6) 40 tuzinów kapeluszy męskich filcowych i 50 mtr. wstążki do kapeluszy (akta Nr. E1 240.28), oszacowanych na 3900 zł.
- 7) 63 tuzinów kapeluszy męskich gat. U i 15 tuzinów takichże kapeluszy gat. M. (akta Nr. E1 242.28) oszacowanych na 6540 zł.
- 8) 10 tuzinów kapeluszy męskich filcowych w różnych kolorach (akta Nr. E1 244.28) oszacowanych na 900 zł.
- 9) 1300 mtr. wstążki półjedwabnej różnokolorowej (akta Nr. E1 243.28) oszacowanej na 1100 zł.

Spis rzeczy i ich szacunek można obejrzeć w dniu licytacji.

Białystok, dn. 17.XII 1928 r.

HEMOROIDY



HEMORIN
KŁAWE

Wytwórcia Win i Miodów

„CENTRALA WIN” A. Efron

Lipowa 6.

Poleca wina i miody pierwszorzędnej jakości Urzędy, zamawiające napoje dla swoich pracowników korzystają ze spłaty w 4-ch ratach miesięcznych.

Koncesjonowane przez M. W. i O. P.

Kursa Kroju i Szycia

w Białymstoku, R.-Kościuszki 13
Uczennice kończące pełne kursa otrzymują świadectwa, oraz dyplomy cechowe.

Przyjeżdżnym mieszkanie zapewnione

Dr. Aleksander Gurwicz

Specjalność choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
Przyjmuje od godz. 9—1 i od 4—8 w.
Białystok, Lipowa 17, Tel. 6-40

LeKarz-Dentysta

LEON KOPELMAN

CHOROBY ZĘBÓW I JAMY USTNEJ
Zęby sztuczne.

Przyj. chor. codz. od g. 10-2 pp. i 4-8 w.
Białystok, ul. Lipowa 17, tel. 11-52

Izaak Josef

LEKARZ-DENTYSTA

Choroby zębów i jamy ustnej.
Zęby sztuczne.

Przyjmuje od 10—2 i od 4—6 wieczór
ulica Warszawska 7, Telefon Nr. 69

Dr. G. Finkielisztejn

Choroby wewnętrzne

(serce i przemiana materii)

Ordynuje przy ulicy Siehkiewicz 50

Telefon 14-01.

Dr. Neumark

Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe.

Przyjmuje od godz. 10—12 i od 3—8 w.
Białystok, ul. Miłkowskiego 11 (ulica Niemiecka)

Telefon Nr. 6-06.

PODARUNKI ŚWIĄTECZNE

szczególnie z wyrobów niklowych

po cenach ściśle fabrycznych

Ozdoby choinkowe i kalendarze

NA ROK 1929

połącza

Skład Papieru i Materiałów Piśmiennych

M. SEROK

Białystok, ulica LIPOWA 2.

BYT ZAPEWNIONY

Kursy Samochodowe

H. PRYLIŃSKIEGO

Warszawa, Aleje Jerozolimskie 27.

Samochody szkolne o podwójnej kierownicy

Patent światowy

ułatwiający i przyspieszający naukę.

Szybkie i gruntowne nauczanie.

Opleka i mieszkanie dla przyjeżdżnych.

Kursy z a w o d o w e i gentelmeńskie.

Szkola prowadzi osobne kursy motocyklowe.

— Gwarancja otrzymania prawa jazdy. —

„MODERN” Dziś od 11—3-ej. Ceny od 50 gr.

Porywający dramat z życia cowbojów

Djabelska Przełęcz

W roli głównej KEN MAYNARD

Nad program Ples czy zwrotniczy

Wesoła komedia w 2-ach aktach

INŻYNIER

FROM

Warszawa,

Hoża Nr. 35

SZKOŁA

SAMOCHOLOWA

Mieszkanie bezpłatne

Katalogi informacyjne wysyłamy bezpłatnie.

Ogłoszenia drobne

Chcesz otrzymać

posadę? Musisz

ukończyć kursy

fachowe i korespondencyjne, prof. Sekulowicza, Warszawa,

Zorawia 42. Kursy

wyuczają listownie:

buchalterii, rachun-

kowości kupieckiej,

korespondencji-handlowej, stenografii,

nauki handlu, prawa, kaligrafii pisa-

nia na maszynach,

tolerancji, francuskiego, niem-

ieckiego, pisowni oraz

gramatyki polskiej.

Po ukończeniu

świadczymy, że daj-

cie prospektów.

Czytanie Kassel,

katamar, chrypkę,

ból gardła (angine),

astmę, grype, Koko-

lusz i t. p. leczą

znakomite, o nader

przyjemnym smaku.

Pastyliki Victora

(Wiktora) apteka-

rze M. Pierwochy

zadajcie w aptekach

i drogeriach.

Z powodu wyjaz-

du sprzedam za-

raz majątek ziemski

(2 włoki) 4 km. od

Białegostoku i oraz

1 a c przestrzni

6651 sąż. kw. przy

kol. Horodnianska i

Koszarach 10 p. ul.

Wiadomość w Ad-

ministracji „Dziennik

Fisharmonię uży-

waną kupię. Wiad-

omość: Białystok

Zółtkowska 5. Wac-

ław Kozłowski.

Lisy żywe (para)

do sprzedania

Knyżynska 10.

Billard pełny kom-

plet do sprzeda-

nia. Wiadomość w

Administ. „Dziennik

Zgubiono branzol-

etkę kształtu ta-

siemkowego. Łas-

kawęgo znalazcę u-

prasza się o zwrot

za wynagrodzeniem

pod adresem: Ste-

fan Reichert Pod-

dyrekcja Kolejowa.

Skradziono książ-

kę woj. wydaną

przez P.K.U. Augu-

stów w Sokółce na

imie Władysława;

s. Wincentego. To-

czydłowski, r. 1886,

gm. Kołczyca,

pow. Sokółski.



GENTLEMAN

Kasa 5³⁰ ppoł. „Modern” Początek 6, 7¹⁰, 9 i 10³⁰

Dziś po raz ostatni

Szlagier wytwórni „FIRST NATIONAL”
Wielka plesz na cześć miłości

SERCE nie służy

Dramat zyciowy w 10-ciu aktach, opiewający namiętną miłość romantycznej hrabianki ku ordynarjowi swego narzeczonego.

Premjowana piękność amerykańska

BILLIE DOVE

która szturmem zdobyła serca białostoczian w filmie „ZŁOTA LILJA”

WARUNKI PRENUMERATY: Miejscowa z dostarczaniem do domu — Zł. 5, — zamiejscowa wraz z przesyłką — Zł. 5 gr. 50, — zagraniczna — Zł. 9.

CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy — szerokość szpalty redakc. w tekście na 4 stronie — 70 groszy, zwyczajna połowa szpalty redakc. — 25 gr., drobne za wyraz 20 gr. Układ ogłoszeń 12-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Na zasadzie uchwały Zjazdu Prasy Prowinc. wszystkie komunikaty instytucji prywat. i społecz. w kronice podlegają opłacie.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny: MARJA LUBKIEWICZOWA.

Polskie Zakłady Graficzne „Dziennik Białostocki”, Legionowa 1, Telef. Nr. 11 (dodatkowy)

Twórcy nowego świata



Wiktor Krupński.

popularny kompozytor, autor niezwykłej pięknej melodii klona stanowił główny czar nowego polskiego tańca, zwanego „Warszawiak”. A on



Sobieszewski.

artysta baletu warszawskiego, który opracował kompozycje Wiktor Krupńskiego, czyniąc z niej piękny i naprawdę polski taniec.

CO WRÓŻĄ NIEBA NASZEJ ZIEMI

Horoskop astrologiczny Polski na r. 1929

Każdy z wielkich narodów ma swój odpowiednik w jednym ze znaków zodiaku — taką jest odwieczna tradycja astrologiczna.

Polskę odnosi astrologowie do znaku drugiego, zwanego Taurus (Byk). Jest to jeden z trzech „boskich” znaków zodiaku — znak najwyższej

potęgi i chwały.

Już słynny arabski uczyony, Ibn Abu Rigał, podróżujący po naszym kraju, w pierwszych latach XI wieku odnosił Polskę do tego znaku, a w swym astrologicznym traktacie dowodził, że działaniu tego znaku specjalnie podlega

miasto Poznań.

Horoskop dla Polski na rok 1929 wykazuje, że rok przyszedł będzie dla nas rokiem pomyślnym.

Venus, patronka „naszego” znaku, jest połączona z Jowiszem, zwanym zawsze „fortuna major” i uważanym za

źródło szczęścia.

Ciekawe, że połączenie to ma miejsce właśnie w znaku Byka, dzięki czemu wszystkie dobre wpływy koncentrują się przedewszystkiem w Poznaniu.

A więc wystawa uda się znakomicie i będzie trwać znacznie dłużej, aniżeli projektowano. Jak świadczy horoskop nasz, sytuacja ogólna ulegnie poprawie, nasza powaga w stosunkach międzynarodowych wzrośnie, wpływy zaś w Lidze Narodów się powiększą. Nasze pragnienia w tym roku mogą liczyć na spełnienie się.

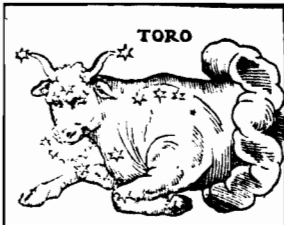
Stosunki z sąsiadami będą pokojowe i żadne zawieruchy wojenne nam nie grożą.

Horoskop wykazuje możliwość podróży p. Prezydenta lub Marszałka Piłsudskiego do krajów ościennych.

Specjalne wpływy pomyślne przejawiają się z siłą niezwykłą w zakre-

sie komunikacji: kolei, poczty, telefonów, autobusów, zegluga, lotnictwo, publicystyka — będą rozwijać się pomyślnie. Dzienni karstwo otrzymała nowe warsztaty pracy.

Horoskop wskazuje również na doskonały rozwój sztuki i wydawnictw oraz imprez artystycznych, ca roku — koniunktury dla prze-



TORO

Na wszystkie myśli łódzkiego przedstawiała się znakomicie. Maj, czerwiec — to miesiące pomyślne dla całego kraju. Sierpień przynosi nowe poczynania i ważne wydarzenia pomyślne w lotnictwie.

Słaba strona horoskopu

dla Polski na rok 1929 są finanse. Czekają nas wielkie wydatki i zaciekle opozycja stronnictw lewicowych specjalnie w sprawach finansowych.

Mimo to jednakże Sejm nie będzie rozwiązany. Traktat handlowy z Niemcami nie dojdzie do skutku, a stosunki finansowe z Francją ulegną ochłodzeniu.

Możemy natomiast osiągnąć porozumienie z Litwą.

a nie jest również wykluczone, że dyplomacja naszą pośredniczyć będzie między Anglią i Sowiecami.

Podatek majątkowy dojdzie do skutku, a gruntowy będzie zreformowany. Chociaż reforma rolna nie będzie załatwiona, stan prywatnego posiadania będzie się zmniejszać. Zmiana konstytucji nie zostanie uchwalona.

Rolnictwo i produkcja

kopalni w r. 1929 przedstawiać się będzie tylko średnio — ale, mimo wszystko, rolnicy zarówno jak i przemysłowcy nasi będą zadowoleni — ze względu na wysokie ceny i silny ruch przemysłowy.

Na konkursach sportowych w tym roku zajmiemy miejsca mniej wybitne. Czekają nas ważne zmiany na placówkach zagranicznych. Duchowieństwo będzie mieć powody do niezadowolenia ze względu na zwiększające się wpływy wrogie.

Pewne plusey finansowe osiągniemy w maju. W r. 1929 będą się rodzić ludzie, którzy w naszej późniejszej historii odegrają rolę wybitną.

Czyżby bankructwo prosił bicia?



Doran komisarz prohibicyny Ameryki, który przyznał, że obecny system prohibicyny stoi w przededniu bankructwa.

Rzadki okaz



Wspaniały lampart syberyjski, ozdoba ogrodu zoologicznego w Nowym Jorku

Z ZACZAROWANEJ KRAINY



Śnieg, mróz i wiatr zrobili z małego domku u stóp wodospadu Niagary istne zawisko z bajki.

Jabłka polskie górali

Pomarańcze i mandarynki wychodzą z mody

Rozpoczął się w pełni sezon na pomarańcze i mandarynki.

Owoce te jednak w tym roku nie cieszą się takim popytem, jak to miało miejsce lat ubiegłych.

Stosunkowo wysoka cena i względ na ujemny bilans handlowy, jak również powodzenie owoców krajowych, zwłaszcza jabłek, które są o całe niebo smaczniejsze i pożywniejsze od zagranicznych — sprawiły, że pomarańcze leżą w zapomnieniu w owocarniach warszawskich.

W ubiegłym roku przywieźliśmy do kraju pomarańczy i mandarynek z górali za 7 mil. złotych.

W bieżącym zaś roku — już pierwsze półrocze uświadniło nam spadek tego przywozu.

Bowiem w okresie tym wydaliśmy o 1 mil. 500 tys. złotych mniej na pomarańcze i mandarynki.

W drugim półroczu istnieje również niższa tendencja przywozu.

To dobrze!

Osk.

W krainie baśni



Zaczarowane zamczysko, groźny smok, historia o starym królu i pięknej królowie, chłopki i pająkowie prześlagały przed oczyma z chłwiej dziecinnej na przedświątecznym widowisku w firmie „Bracia Jabłkowsky” w Warszawie.

Osiół

członkiem sowieckiego związku zawodowego

Jedna z sowieckich komisji kontrolnych stwierdziła ku niemałemu swemu zdziwieniu, iż pewien związek zawodowy fabryczny wciągnął na listę swych członków autentycznego czworonogiego osła.

Uwagę komisji zwróciło dziwne nazwisko członka związku, zapisanego jako „Osiół — pracownik transportowy”.

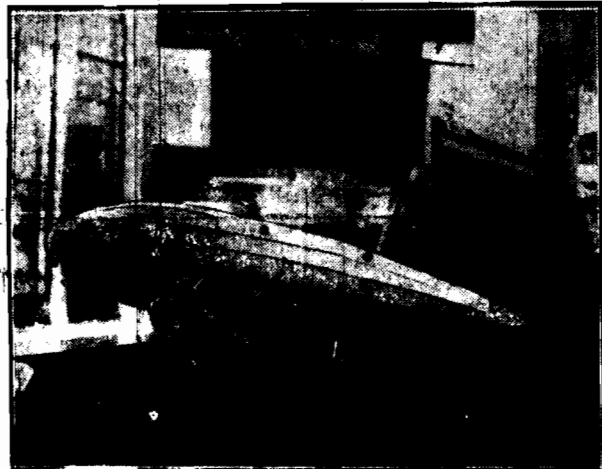
Komisja zdumiona była, gdy stwierdziła, że tym „pracownikiem transportowym” jest pocztowy kłapouch i że jego wkładki członkowskie opłaca regularnie właściciel zwierzęcia.

Karieta Sawczuk



Przedstawicielstwo z Półwyspu Iberyjskiego odmówił zgody przed kilku dniami na Powązkach wobec licznego grona senatorów, posłów i pryncypali wielkich związków

„Przeboiem” na księżyc



Dzieci, które marzą o podróży na księżyc, z zachwytem oglądały na przedświątecznej wystawie domu towarowego „Bracia Jabłkowsky” w Warszawie pierwszy polski sterowiec „Przebój”.

Pościg sławy do łazienki

Zwycięzca oceanu słynny lotnik Karol Lindbergh, ugiął się prosiu pod ciężarem swej sławy.

Gdy bawił ostatnio w Long-Island, nie był bezpiecznym nawet w łazience, bo i tam znalazła go pewna starsza dama, która rzuciła się mu na szyję, wołając:

— Muszę pana uściskać... bo mam syna, który pragnie być równie sławnym jak pan, lotnikiem!... Lindbergh jest w nieustannym strachu o swoje rzeczy, bo w garderobach i przedpokojach kradną mu jego kapelusze, pałta, laski, kalosze — na parhjatke... na szczęście.

Gdziekolwiek się pokaże, natychmiast atakują go jakiś aparat fotograficzny!

Biedny Lindbergh jest temi oznakami zainteresowania tak zmęczony, że zamierza usunąć się od świata w jakieś zacisze, gdzieby nie mogli odszukać go fotografowie ani dziennikarze.

Komendantka



Współpraca z... Maria Witkowska.

Od bobasa do podłotka Każda córka chce mieć nową suknię na święta

— Jak ci się zdaje, moja droga, czy nasza kochana Zosia nie psuje się za dużo swoich córek? Te smykule co chwila dostają nowe stroje i zawsze ostatnia moda...

— Nie widzę w tem nic złego. To już podobno duże dziewczynki, powinny więc uczucie się porządku i za miłowania do elegancji — jednym słowem powinny nabierać gustu.

— Ale przecież i moim małym są zawsze niekorzystnie ubrane, niż Zosia, a nie wydaje na to ani połowy tych pieniędzy, co ona!

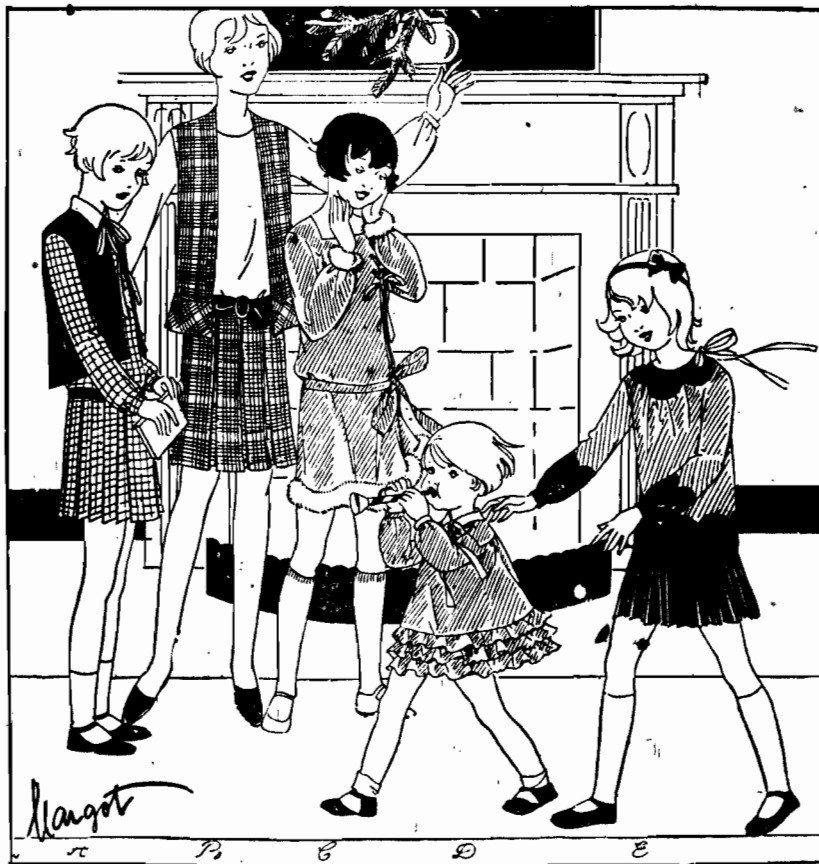
— Ach, nie przeczę, wierze, że jesteś doskonałą gospodynią, bardzo praktyczną i że masz także dużo gustu...

— Pochlebiam sobie, że więcej, niż ta biedna Zosia. Zawsze miała nastro w głowie. „Podajcie tu, córki, pokażcie się pani... No, czy są źle ubrane? To ich nowe sukienki na święta.

— Bardzo ładne. Woal różowy maleńkiej bardzo do buzi. Te trzy falbaneczki zgrabne, kołnierzyk na wystawczkę związany.

(D). Jak to mało na to materiału potrzeba! Można co miesiąc nową „toalete” sprawić.

— Ja tak nie psuję moich córek. Starsza dopiero teraz dostała pierwszą sukienkę



krepdeszynowa. Dżem perek popielaty wymyśliłyśmy z babcią z resztek mojej sukni, dokooiliśmy do tego

chabrowego jedwabiu na spódnice plisowaną i ozdoby do dżemperka powycinałyśmy w zęby. (E).

— Owszem, wcale dobrze... Wcale dobrze? Ręczę, że Zosine córki przy moich będą wy

glądały do niczego... Co? Właśnie przyszyły? Jak się macie, moje złote! Cóż za prześliczne sukienki!

Z posiedzenia Zarządu Koła Miast Wojew. Białostockiego

Dnia 20.XII.1928 r. o godz. 10-iej odbyło się w sali obrad Magistratu I posiedzenie Zarządu Koła miast Województwa Białostockiego pod przewodnictwem Naczelnika Wydziału Samorządowego Wojew. Białostockiego p. Galasiewicza. Po zaakceptowaniu protokołu ze Zjazdu delegatów miast W. B. wybrano Prezyd. Koła w skład którego weszli prezydent m. Białegostoku p. Wincenty Hermanowski jako prezes Koła, prezydent m. Suwałk p. Wawrzyniec Gałaj i radny m. Skidel p. Dr. Mieczysław Niemczyk jako wiceprezisi, wiceprezydent m. Białegostoku p. Dr. Maksymilian Ziemiński jako sekretarz, burmistrz m. Grajewo p. Wacław Perlit jako skarbnik.

Dyrektorem biura Koła miast W. B. mianowano p. Emila Kandiaka.

Następnie w myśl uchwały Zjazdu powołano 5 komisji, do których wybrano następujące osoby: do komisji regulaminowej pp. W. Olszyskiego i Dr. M. Ziemińskiego; organizacyjnej pp. W. Gałaja, inż. W. Zarniewicza, W. Gradzkiego, S. Leśniewskiego i J. Wasilewskiego; inwestycyjnej i przedsiębiorstw pp. K. Rogalewicz, K. Łaszkiewicz, Dr. M. Niemczyka, Dr. M. Ziemińskiego i Wł. Świderskiego;

dla opracowania projektu rozbudowy miast pp. W. Perlitza, M. Oświęcinskigo, p. Halickiego, Fr. Hryniewicza i J. Gólgowskiego; rolnej pp. W. Hermanowskiego, J. Skarżyńskiego, Wł. Jastrzębskiego, T. Szellera i Cz. Pawęckiego—z prawem kooptacji dalszych członków zwłaszcza fachowców.

Po zatwierdzeniu preliminarza budżetowego Koła miast na rok 1928/29 i zaakceptowaniu wydatków, poczynionych przez Komitet Organizacyjny Koła uchwalono:

1. Odnieść się do Rad Miejskich w Białymstoku, Grodnie, Łomży i Suwałkach o zezwolenie na używanie okrągłej pieczęci z herbami tych miast,

2. zwrócić się do Magistratów wszystkich miast, aby wstąpiły do budżetu na rok 1929/30 odpowiednie kwoty na pokrycie wydatków, związanych z delegacją członków Zarządu Koła na posiedzenia Zarządu, Komisji etc.

3. posiedzenia poszczególnych komisji naznaczać w m. Białymstoku,

4. zobowiązać Prezydium Koła i odnośne komisje, aby do końca stycznia 1929 r. opracowały plan działalności Zarządu Koła i poszczególnych Komisji,

5. odnieść się do wszystkich

miast, aby wzięły udział w akcji popierania wytwórczości krajowej wogóle, odnośnie zaś do kin w pierwszym rzędzie popierały filmy wytwórni rodzinnej przez ulgi podatkowe etc.

Obecni członkowie Zarządu podnosząc zasługi p. Naczelnika Galasiewicza poniesione przy organizacji Koła miast W. B. dziękowali mu serdecznie za

pracę prosząc, aby w dalszym ciągu ją kontynuował i proszono p. Galasiewicza, aby wszedł w poczet członków Zarządu Koła i brał udział we wszystkich posiedzeniach tak Zarządu jakoteż Komisji z głosem decydującym,

6. odpowiedni wniosek uchwalono przedłożyć Zjazdowi delegatów.



A wszystkiemu winien lis...

W tych dniach Komenda Policji w Szczuczynie została zawiadomiona o usiłowaniu zabójstwa, które miało miejsce w wsi Wólka-Piaseczna. Józef Zamirowski i Józef Rafałowski skradli wspólnie Bolesławowi Wojtkiewiczowi lisa, którego Wojtkiewicz chował w stodole. Złoczyńcy zabili lisa w zamiarze spieniężenia skóry. Niedyskretny Rafałowski przyznał się do kradzieży przed sąw

matką, która poleciła mu iść przeprosić Wojtkiewicza za wyrządzoną szkodę. Zamirowski bojąc się, że matka Rafałowskiego zdradzi ich, postanowił ją zabić i w tym celu wystrzelił z pojedynki nabojem strutowym do Rafałowskiej, kiedy stała w oknie swego mieszkania. Strzał chybił. Sprawca zbiegł.

Został jednak ujęty i przekazany do dyspozycji władz sądowych.



ECHA WYSTAWY

Rolniczo-Przemysłowej w Białymstoku.

Prezydium Komitetu Wystawy Rolniczo-Przemysłowej, która odbyła się we wrześniu b. r. zwołało w dniu 20 b. m. posiedzenie likwidacyjne do sali urzędu wojewódzkiego. Z powodu zjawienia się zbyt szcuplej garstki członków, posiedzenie nie mogło powziąć żadnych formalnych i prawomocnych uchwał. Wobec tego dyrektor

wystawy p. W. Wieczorek zapoznał obecnych szczegółowo z bilansem Wystawy a akta i rachunki zostały oddane komisji Rewizyjnej, która kończy obecnie swoje prace. Przypominamy, że wystawa jak stwierdziły obiektywne czynniki udala się i wykazała żywotność twórczą naszego Województwa tak w dziedzinie rolnictwa jak i przemysłu.

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim tym, którzy złożyli dowody pamięci, czci, współczucia i oddali ostatnią posługę drogiem nam zwłokom

ś.p. Józefa Rymińskiego

a w szczególności Wielebnemu Dziekanowi Białostockiemu ks. Kanonikowi A. Chrodcy, Samorządowi m. Białegostoku, Zarządowi i Komendantowi B.O. S.O. panu Markusowi, pp. oficerom i szeregowym straży Zarządowi i Radzie Nadzorczej Białostockiego Towarzystwa Wzajemnego Ubezpieczeń, krewnym i życzliwym składamy serdeczne staropolskie „Bóg za płać”
RODZINA.

ROK ZAŁOŻENIA 1864.

SKŁAD WIN, WÓDEK i TOWARÓW KOLONJALNO-GASTRONOMICZNYCH

JAKÓB LIFSZYC

Rynek Kościuszki Nr. 11. Telef. 2-62.

WINA gronowe oraz owocowe krajowe. Miody, Likery, Konieki i Wódki. KONSERWY rybne, jarzynowe i owocowe. RYBY wędzone, śledzie królewskie. SERY około 10 gatunków. BAKALJE, cukierki, czekolada i pierniki pierwsz. jakości w wielkim wyborze po najn. cenach

Węgiel dla najbiedniejszych.

Magistrat na ostatnim posiedzeniu uchwalił wyasygnować narazie 4.000 zł. na zakup węgla dla ludności, znajdującej się

w wyjątkowej nędzy. Podziałem zajmą się towarzystwa dobroczynne, gmina żydowska i sekcja opieki społecznej Magistratu.

Wieczór Sylwestrowy

w teatrze „Palace”

Staraniem tut. Związku Inwalidów Wojennych organizuje się w teatrze „Palace” Wieczór

Sylwestrowy. Wieczór ten będzie obfitował w cały szereg przeróżnych niespodzianek i atrakcji, między innymi został zaangażowany kabaret przy udziale artystów „Polzawidu”. Do tańca przygrywać będzie orkiestra 10 pułku Ułanów Litewskich.

Jednocześnie inwalidzi zapewniają, że każdy, kto spotka Rok Nowy na ich zabawie, w roku tym nie zazna żadnych przeciwności życiowych.

KOMUNIKAT.

Nar. Organizacja Kobiet urządziła we czwartek dn. 27.XII b. r. w Resursie Obywatelskiej Zabawę towarzyską, połączoną z Tombolą. Przygotowuje na ten cel bardzo ładne fanty jako to: kupon na suknię z Crêpe de Chine, kasetkę Elida, szaliki, poduszki, kolczyki złote i t. p. rzeczy, które wygrać można w loteryjkę za 50 gr., i które stanowią będą ładny podarunek gwiazdkowy.

Zamiast życzeń świątecznych p. Kpt. Józef Borecki złożył w redakcji zł. 20 na cele L.O.P.P.

OFIARY.

Dyrektor Banku Polskiego p. Wysocki złożył w redakcji zł. 10 dla kaleki Zabiłana.

P. Franciszek Borowski złożył w redakcji zł. 5 na ochronkę Sióstr Szarytek.

KOMUNIKAT.

Zarząd Klubu Resursy Obywatelskiej urzędują w bieżącym roku jak i w latach ubiegłych w swoim lokalu tradycyjne spotkanie Nowego-Roku.

Zapisy przyjmowane będą do dn. 28 grudnia r. b. wszelkie informacje udziela kancelaria klubu w godzinach od 14-tej do 19-tej codziennie. Zarząd.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Białymstoku, I rew. miasta Białegostoku, Franciszek Dziarski zamiesz. przy ul. Artyleryjskiej w domu nr. 4, ogłasza, że w dn. 3 stycznia 1929 r. od godz. 10 rano, w Białymstoku przy ulicy Mickiewicza pod Nr. 35 w zabudowaniach fabr. fir. „C. Nowik i S-wie” odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, a mianowicie: 10-ciu tunów kapeluszy męskich, 1000 mtr. wstążki do kapeluszy i samochodu ciężarowego fir. „Rex-Simplex”, oszacowanych na 5000 złotych.

W myśl art. 1070 Ust. Post. Cyw., wspomniane ruchomości, mogą być sprzedane za cenę niższą od sumy szacunkowej.

Białystok, dn. 20.XII.1928 r.

ZABAWKI

po 1 zł., 2 zł., 3 zł. i 5 zł. poleca w wielkim wyborze NA GWIAZDKĘ N. Menachowski, Lipowa 6.

TYLKO KSIĘGARNIA A. Brzostowskiego

najtaniej sprzedaje błyskotki krajowego wyrobu, ozdoby choinkowe, karty świąteczne i książki na gwiazdkę.

Bacność! Z dniem dzisiejszym

funkcjonują przy ulicy SIENKIEWICZA Nr. 31

pierwsza

Amerykańskie Maszyny do Prasowania i Farbowania

w PRALNI CHEMICZNEJ

B-ci A. i J. KULBIS

Za 3 złote w ciągu 15 minut można wyprasować męski garnitur itp. Przyjmuje się do czyszczenia i farbowania damską i męską garderobę. Funkcjonuje oddział do pisowania. Ceny konkurencyjne.

Sklep Detaliczny FIRMY

„Plutos”

Białystok, ul. Sienkiewicza Nr. 24.

Poleca na nadchodzące święta CZEKOLADĘ i KARMELKI najlepszych gatunków.

Duży wybór luksusowych bonbonierek.

Uwaga: Pudełka luksusowe na wystawie nie są umieszczane.

NIE POŻADAJ ŻONY BLIŹNIEGO TWEGO...

jest to fabuła monumentalnego filmu

POWRÓT z NIEWOLI

Wzruszająca do głębi tragedia jeńca, powracającego z niewoli rosyjskiej, który zastaje żonę swą w objęciach najdroższego swego przyjaciela.

Wkrótce w kinie „MODERN”

Z Komitetu Gwiazdki dla żołnierza

Komitet Gwiazdki zaprosił żołnierzy Garnizonu białostockiego na Choiakę dnia 25-go grudnia r. b. o godzinie 18-iej do sali teatru „Palace”. Przedstawienie „Betleem Polskie” L. Rydla, kolendy śpiewane przez chór mieszany, drzewko, stworzą atmosferę, która żołnierzowi pozwoli zapomnieć o od-

aleniu od rodziny i domu, tańce zaś i niespodzianki dadzą mu zabawę, tak przez młodych upragnioną.

Komitet za naszym pośrednictwem serdecznie zaprasza pp. Przedstawicieli Władzy, pp. Członków Kom. i Białego Krz., by zechcieli swą obecnością stwierdzić łączność z żołnierzem.

Młodzież w hołdzie Marszałkowi.

Uczennica VI-iej klasy gimnazjum D-ra Gulmana z własnej inicjatywy wykonała artystycznie portret Marszałka Piłsudskiego, który Dyrekcja z okazji obchodu dziesięciolecia Niepodległości przesała panu Marszałkowi. W dniu 20 bm. Dyrekcja gimnazjum otrzymała pismo z

Kancelarii Ministra Spr. Wojskowych, wyrażające podziękowanie za nadesłane gratulacje.

Okoliczność wspomniana na wstępie świadczy wymownie o nastrojach młodzieży wymienionego zakładu, pozostającego pod wytrwałym kierownictwem p. Drelingera.

Będziemy jedli masło niefalszowane.

Wydział Zdrowia przy Magistracie, ostatnio bierze próbki masła u sprzedających celem ustalenia, czy masło jest odpowiednie.

Z 16 próbek wziętych 19 bm. sześć okazało się z przymieszką margaryny.

Sprawę winnych sprzedawców skierowano na drogę sądową.

O MAŁO ŻYCIEM NIE PRZYPLACIŁ

-- obawę przed zaplaceniem kary

Dochodzenie ustalo, że mężczyzna o którym pisaliśmy w numerze czwartkowym, znajdujący na szlaku Osowiec—Mońki w stanie nieprzytomnym, nazywa się Konstanty Borowski,

25 lat. Borowski jechał pociągiem z Białegostoku do Osowca bez biletu, a z obawy przed zaplaceniem kary wyskoczył w biegu pociągu na 5 km. st. Osowiec doznając c. obrażenia ciała.

Pierwsze Źródło Zakupu



Największy skład w Polsce

CZĘŚCI ZAMIENNE

FORD i CHEVROLET

WSZYSTKO STAŁE NA SKŁADZIE

Michelin OPONY ORAZ WSZELKIE INNE MARKI

MASYWY do ciężarowych aut

Wszelkie AKCESORIA i DODATKI w dużym wyborze ARTYKUŁY dla budowy karoseryj i wulkanizacji.

WSZYSTKO DO AUTA!

DZIAŁ GUMOWY

OPONY ROWEROWE — ŚNIEGOWCE, TECHNIKA GUMOWA, — BIAŁA KREPA, PŁYTY KALOSZOWE, — KLEJ.

Tanie Ceny! Szybka obsługa!

POSZUKUJEMY ODSPRZEDAWCÓW

Jeneralna Reprezentacja

Berson, tuteż

Narutowicza 16.



M. Rozenal i Ch. Tenenblum

Jen. Rep.

Berson

Narutowicza 16.

Telefon 28-30.

A JEDNAK NAJLEPSZYM FILMEM OBECNEGO SEZONU JEST

ŚMIEJ SIĘ PAJACU!

z genialnym LON CHANEY w roli tytułowej. Wkrótce w kinie „APOLLO”.